

Szczur

Autor: Bogumił Zając

Czarny szczur na wyspie Krecie
marzył, żeby grać na flecie,
więc gdy jeden w koszu znalazł,
zaczął na nim grać od zaraz.
Przytknął ryjek nie bez wdzięku,
ale flet nie wydał dźwięku.
Potem coraz mocniej dmuchał.
A tu nic! Wciąż cisza głucha.
(Zdradzę teraz wam w sekrecie
- mały kamyk tkwił we flecie).
Dzień powoli już upływał,
szczur wciąż dmuchał, nie przerywał.
Cały ryjek miał czerwony,
a policzki jak balony.
I tak dmuchał do ustnika,
aż zamienił się w chomika.